Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 11 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Połwale 2. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 31

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7188. Lwów, czwartek, 18 września 1924. Rok XV.

Dziś zapadnie wyrok w sprawie Steigera

Pax vobiscum!

SZCZEGÓŁY POROZUMIENIA FRANCUSKO-ANGIELSKIEGO W SPRAWIE ARBITRAŻU.

Genewa, 16. września. (Tel. G. P.). Jak się dowiaduje korespondent Havasa, **dokument, na którego treść zgodziły się** delegacje francuska i **angielska, a który dotyczy arbitrażu, przewiduje cały system regulowania międzynarodowych sporów, charakteru zarówno prawniczego, jak i politycznego.** W systemie tym przewidziane jest utworzenie jednego lub więcej **trybunałów** jako instytucji dla arbitrażu obowiązkowego, w ten sposób, że **strona napadająca znalazłaby się w danym momencie niejako poza prawem i narażiłaby się w sposób automatyczny na zastosowanie względem niej przez inne państwa sankcji, przewidzianych w art. 16 paktu Ligi.** Co się tyczy sprawy gwarancji bezpieczeństwa, to, jak się zdaje, **delegacja angielska przyłączyłaby się wreszcie do tezy francuskiej,** potwierdzając mianowicie niedawno złożone oświadczenie lorda Parmoora **o gotowości Anglji służenia pomocą pod postacią całej floty Wielkiej Brytanji.** Pozatem podobno delegacje francuska i angielska zgodziły się na to, że konferencja w sprawach rozbrojenia będzie mogła nastąpić dopiero po rozwiązaniu sprawy arbitrażu i gwarancji bezpieczeństwa.

W FORMIE REZOLUCJI.

Genewa, 16 września. (Tel. wł. G. P.) Dzisiaj rano komisja dwunasta podała **urzędowo do wiadomości przedstawicieli mocarstw treść porozumienia, zawartego między delegacjami francuską i angielską.** Następnie prowadzono dyskusję celem wyjaśnienia, w jaki sposób państwa neutralne, jak np. państwa skandynawskie mogłyby się przyłączyć do sankcji nie mających charakteru wojskowego. Zapadłe **postanowienia przybiorą** prawdopodobnie formę rezolucji, która zostanie przedstawiona do uchwały Zgromadzenia Ligi. **Rezolucja** zostanie zakończona artykułem, na podstawie którego stanowić ona będzie dla rządów podpisujących protokół ostateczny. **Przebieg dyskusji trzymany był w tajemnicy.**

OGÓLNE ZADOWOLENIE.

Genewa, 16 września. (Tel. wł. G. P.) W kołach Ligi Narodów powitano **z niezwykłem zadowoleniem fakt osiągnięcia porozumienia pomiędzy delegacjami francuską i angielską w sprawie arbitrażu bezpieczeństwa i rozbrojenia.**

Wielki tydzień genewski przysłużył się pokojowi.

Genewa, 16. września. (Tel. G. P.). Bawiący w Genewie przedstawiciel PPS. poseł Niedziałkowski udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej następującego oświadczenia: **„Wielki tydzień genewski, tj. pobyt i mowy pp. Herriota i Mac Donalda stanowią poważny krok naprzód w wielkiem dziele stworzenia pokoju.“** Za tym pierwszym krokiem muszą pójść następne. Warunkiem ich powodzenia jest ściśle liczenie się z faktycznym układem sił i stosunków w Europie i psychologją narodów. **Polityka pokojowa w Europie współczesnej, aby być bezpośrednio skuteczną, musi wyjść z faktu ustalenia granic i niekwestjonowania istniejącego dziś status quo. Tylko** na tak realnym gruncie można budować gmach kompromisów, **układów,** autonomij narodowościowych itp. W Genewie właśnie **rozpoczęła się praca i przygotowania nad utworzeniem takiej atmosfery, takich warunków pokojowego współżycia narodów, do jakich dąży demokracja polska,** pragnąca żyć w pokoju razem z Niemcami i wszystkimi wokóle sąsiadami Rzpltej. Hasła te przyjęły się powszechnie na terenie genewskim, dlatego z zadowoleniem należy stwierdzić, iż delegacja polska dziś **racjonalnie pojmuje swe zadania i umiała uderzyć we właściwy ton zarówno na terenie zgromadzenia ogólnego, jak i w komisjach. Cieszyć się należy, iż wystąpienia polskie odbiły się dobrem echem we wszystkich kołach Ligi Narodów.**

Przed walną rozprawą w Chinach.

Londyn, 16 września. (Tel. wł. G. P.) Reuter donosi z Pekinu: **Oba obozy przeciwne czynią przygotowania do rozpoczęcia walki w północnych Chinach.** Pod Szangajem walki odżyły.

Kiedy ustanie kontrola Ligi Narodów nad Austrją?

GDY BUDŻET OSIĄG NIE STABILIZACJĘ.

Wiedeń, 16 września. (Tel. wł. G. P.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Genewy: Komitet finansowy Ligi Narodów wypracował **sprawozdanie o budżecie austrjackim** i ustalił budżet ten na 545 miljonów koron w złocie, z czego 495 miljonów ma przypaść na wydatki bieżące, zaś reszta 50 miljonów na inwestycje. **Sprawozdanie określa dokładnie, że ustanie kontrola po osiągnięciu stabilizacji budżetu austrjackiego.**

Pojadą znowu do Genewy.

Wiedeń, 16 września. (Tel. wł. G. P.) „N. Wr. Tageblatt“ donosi z Paryża: Obiegają pogłoski, że **Mac Donald i Herriot porozumieli się co do tego, iż z początkiem października wyjadą ponownie do Genewy na sesję Ligi Narodów.**

Oko za oko, ząb za ząb.

TERAZ PRZYSZŁA KOLEJ NA SOCJALISTĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 września. (Z) Z Medjolanu donoszą: **Pięciu faszystów napadło w Vareste na robotnika Longiego i z okrzykiem: „Śmierć socjalistom!“ poczęło go bić kijem. Longi stracił przytomność, jak się okazało odniósł wstrząśnienie mózgu i ciężkie rany.**

PAŁKĄ I KIJEM.

Warszawa, 16 września. (Z) Z Neapolu donoszą: **Faszyści napadli na lokal stowarzyszenia** uczestników **wielkiej wojny „Italia Libera“. Znajdowało się** tam około 30 inwalidów i **rezerwistów.** Napastnicy ciężko ich pobili. Także z **Bolonji dochodzi wiadomość, że faszyści napadli na profesora prawa cywilnego Osti'ego i otoczywszy stolik, przy którym siedział w końcu go pobili kijami.**

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE MIĘDZY WŁADZAMI MUNICYPALNEMI.

Genewa, 16 września. (Tel. wł. G. P.) Komisja piąta przyjęła propozycję delegacji Kuby popartą przez delegację francuską, a żądającą, aby Liga Narodów zaleciła rządom **stworzenie stosunków międzynarodowych między władzami municypalnemi poszczególnych miast, zwłaszcza najważniejszych.** Dotyczyłoby to w szczególności wzajemnego pozyskania materjałów statystycznych oraz innych badań z zakresu prac administracji samorządowej.

—o—

CÓŻ Z PROJEKTÓW, KIEDY NIGDY NIE URZECZYWISTNIĄ SIĘ.

Moskwa, 16. września. (Tel. G. P.). Rada pracy i obrony zatwierdziła **plan budowy rurociągu naftowego z Zagłębia Groznoje do brzegów Czarnego Morza.** Uchwała ta posiada wielkie znaczenie dla eksportu ropy naftowej zagranicą.

—o—

ROZBIÓRKA SOBORU NA PL. SASKIM W WARSZAWIE.

Warszawa, 16 września. (Z) Dziś zostały ukończone roboty **około zdjęcia ostatniej rekonstrukcji żelaznej na kopułach soboru na pl. Saskim.** Rusztowanie zostało zdjęte. Rozbiód wież i ścian bocznych będzie prowadzony do pierwszych mrozów. **Prace wewnątrz soboru już są ukończeniu.** Obecnie zdejmuje się ostatnie obrazy ze ścian soboru.

—o—

W PRADZE WYLECIAŁA W POWIETRZE FABRYKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. września. (Z). Z Pragi donoszą, że **wczoraj wyleciała w powietrze fabryka chemikaljów Dauerschmieda. Szkody wynoszą przeszło 2 miljony koron. Objekty fabryczne** zniknęły zupełnie **z powierzchni ziemi. Fabryka jest nieczynna.**

—o—

Groźba przesilenia w Niemczech.

Lwów, 16 września.

(C.) Rząd niemiecki znalazł się w niesłychanie trudnej sytuacji. O powadze jej świadczy zresztą najlepiej fakt, że prasa niemiecka w ostatnich dniach niczem innem prawie się nie zajmuje, jak tylko rozważaniem tematu: będzie przesilenie w rządzie, czy też nie, a jeżeli będzie, to jakie pociągnie za sobą konsekwencje i skutki. Wytworzenie się takiej sytuacji pozostaje w związku ze sprawą odpowiedzialności za wybuch wojny.

Jak pisaliśmy o tem niedawno, kanclerz dr. Marx, w zamian za głosy nacjonalistów podczas decydującego głosowania w Reichstagu nad ratyfikacją układu londyńskiego, zobowiązał się do wysłania do mocarstw sojuszniczych noty z oświadczeniem, że Niemcy zrzucają ze siebie odpowiedzialność za wybuch wojny światowej. Dotychczas jednak zobowiązania tego nie wypełnił, lecz poprzestał tylko na zakomunikowaniu rządom koalicji, że taka nota zostanie wysłana. Do wstrzymania się z wysłaniem noty skłoniła Marxa postawa rządów sojuszniczych. Już sama bowiem deklaracja kanclerza w Reichstagu, że Niemcy nie poczuwają się do żadnej winy w wywołaniu wojny, wywołała po stronie koalicji, specjalnie we Francji, silny protest. Gdy jeszcze Marx zapowiedział, że deklaracja ta będzie państwom sojuszniczym oficjalnie notyfikowana, nawet przyjaźni Niemcom i popierający wyraźnie ich interesy Anglicy uczuli się tem niemile dotknięci i zobojętnieli dla nich zupełnie.

Rząd niemiecki zrozumiał, że przeholował sprawę, ale trudno mu dziś się z niej wycofać, bo nacjonaliści żądają spełnienia danego im przyrzeczenia. Mają oni w tem zresztą ukryty cel. Sytuacja nacjonalistów jest mianowicie mocno zachwiana od czasu, gdy, wbrew poprzednim pogróżkom, oddali potrzebne rządowi głosy do uchwalenia ustaw, związanych z planem Dawesa i ratyfikacją układu londyńsk. Chcą się więc zrehabilitować w oczach swoich wyborców i jak przedtem gardłowali za odrzuceniem układu londyńskiego, tak teraz. po przegraniu tamtej kampanji, forsują sprawę odpowiedzialności wojennej Niemiec, wiedząc, jak popularną jest ta sprawa w całych Niemczech, które uważają za punkt ambicji oczyścić się przed światem z wszelkiej winy w tym względzie. Przyświeca przytem nacjonalistom cel zupełnie konkretny: — liczą, że uda im się pod tem hasłem dostać się do steru rządów.

Sytuacja jest dziś mianowicie tego rodzaju, że jeżeli wysłanie noty nie nastąpi, to minister spraw zagranicznych Stresemann i inni członkowie gabinetu, związani z nim partyjnymi węzłami będą musieli podać się do dymisji, gdyż Stresemann domaga się wysłania noty; jeżeli zaś przyjdzie do notyfikacji, to musiałby ustąpić kanclerz Marx.

Przesilenie więc w tej lub innej formie wydaje się nieuniknione, a nacjonaliści czyhają tylko na tę chwilę, żeby sprobować chwycić władzę w swoje ręce. A wejście ich do rządu byłoby wyzwaniem, rzuconem demokracji niemieckiej, która też zapowiada, że wyciągnęłaby z tego najdalej idące konsekwencje.

Na bieżący tydzień zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie gabinetowe w Berlinie. Rezultatu jego oczekują z napięciem nietylko w samych Niemczech, gdyż będzie ono miało doniosłe znaczenie zarówno dla dalszego biegu polityki wewnętrznej Rzeszy niemieckiej, jak i dla stosunków z państwami koalicji, przedewszystkiem z Francją. Ostatnie wiadomości z Berlina głoszą, że rządowi udało się znaleźć takie załatwienie sprawy, które zażegna w zupełności groźbę przesilenia wewnętrznego, a jednocześnie da rządowi możność wybrnięcia z trudnoci, jakie przedstawia dla niego sprawa odpowiedzialności wojennej, w sposób, który zadowoli i koalicję i Niemców. A byłby to rzeczywiście sukces nielada, który miałby i z tego względu wielkie znaczenie, że pokrzyżowałby plany i rachuby prowodyrów wojującego ciągle nacjonalizmu niemieckiego, których urzeczywistnienie byłoby i dla Niemiec i dla pokojowego ułożenia się stosunków w Europie prawdziwem nieszczęściem.

Rewolucja na Kaukazie wywołała zaniepokojenie w Angorze.

Wiedeń 16 września. (Tel. G. P.) N. Fr. Presse donosi, że rewolucja na Kaukazie wywołała wielkie zaniepokojenie w Angorze. Mustafa Kemal pasza przybył do Trapezuntu.

Wiedeń 16 września. (Tel. G. P.) Arbeiter Ztg. podaje następujący komunikat, ogłoszony przez zagraniczny komitet socjalno-demokratycznej partji robotniczej Gruzji: Wedle oficjalnego telegramu rządu sowjeckiego rozstrzelano 43 Gruzinów przywódców powstania gruzińskiego. W rzeczywistości sprawa przedstawia się tak, że rozstrzelani już od dawna znajdowali się w więzieniach sowieckich, gdyż jeszcze przed wybuchem powstania zostali uwięzieni jako zakładnicy. Podobny los zagraża i innym Gruzinom, których setki znajdują się w więzieniach od lat trzech. Oczekujemy, głosi komunikat, że świat podniesie głos przeciw barbarzyństwom rządu sowieckiego.

CHYBA MOŻNA BYŁO TEGO OCZEKIWAĆ!

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 15. września. (Z). Z Genewy donoszą: **Rząd sowjetów odrzucił propozycję Ligi Narodów w sprawie pośrednictwa między Sowjetami a powstańcami w Gruzji.**

POWSTANIE OBJEŁO TAKŻE POŁUDNIOWĄ STREFĘ KAUKAZU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 16. września. (Z). Z Paryża donoszą, że **przedstawicielstwo Gruzji w Paryżu ponownie podaje do wiadomości, że powstanie w Gruzji rozszerza się i przyjmuje niepokojące dla sowjetów rozmiary. Powstanie rozszerzyło się na południową strefę Kaukazu. Powstańcy chcąc przeszkodzić nadsyłaniu posiłków przez sowjety, zniszczyli tunel kolejowy między Tyflisem a Batumem. Sześć powiatów Gruzji znajduje się w rękach powstańców.**

Sowieccy protektorzy Chin.

CHCĄ „RATOWAĆ" CHINY: W ROLI „ANIOŁA POKOJU". — ODEZWA DO ROBOTNIKÓW. — PO STRONIE „RZĄDU POŁUDNIOWEGO" — PRZECIWKO „ZBRODNICZEJ AWANTURZE MAC DONALDA".

Pogranicze sowieckie 16 września.

Z Moskwy donoszą: Rząd sowiecki rozwinął w ostatnich dniach — w swem imieniu oraz pod płaszczykiem „III Międzynarodówki" — gwałtowną akcję, w **celu uratowania Chin** od „nikczemnego sojuszu angielsko-francusko-amerykańskiego". Rząd w jednej ze swych licznych odezw na ten temat oświadcza, że „**mieszanie się amerykańskiego, brytańskiego oraz francuskiego imperjalizmu do spraw wewnętrznych w Chinach. grozi wybuchem nowej wojny światowej.** Biorąc na siebie rolę „anioła pokoju", Sowiety nawołują robotników całego świata — a szczególnie robotników angielskich do podjęcia **wspólnej walki o samodzielność i niezależność pracujących Chin**".

Włóczących się wałkach między poszczególnemi prowincjami chińskiemi Sowiety stanęły **po stronie tzw. „rządu południowego", a w wystosowanej do** prezydenta „republiki południowej Chin" Sun—Zat—Leny depeszy żąda „w imieniu komunistycznych partji Anglji Francji i Stanów Zjednoczonych (z siedzibą w Moskwie. Przyp. Red.). uroczyste zapewnienie, iż **uczyni wszystko, aby zdemaskować zbrodniczą awanturę Mac Donalda, Herriota i Coolidge w oczach mas pracujących, albo zapobiedz wykonaniu ich bestjalskich planów**".

POWSTAŃCY CHIŃSCY MASZERUJĄ NA PEKIN.

Londyn 16 września. (Tel. G. P.) Nadeszła tu sensacyjna wiadomość, że wojska powstańcze rozpoczęły marsz na Pekin w celu zajęcia go i obalenia obecnego rządu. Akcją kieruje namiestnik Mandżurji, Cziang-Tsu-Lin, zdeklarowany przeciwnik obecnego prezydenta rzeczypospolitej chińskiej i kandydat na to stanowisko. Rząd pekiński ogłosił ogólną mobilizację wiernych rządowi wojskom.

JAPONJA PROTESTUJE.

Nowy Jork 16 września, (Tel G. P.) Wedle doniesień z Tokio wkroczenie wojsk Czan-Tsu-Lina do Mukdenu, gdzie skoncentrowano główne siły mające ruszyć na Pekin, spowodowało ostry sprzeciw ze strony gen. konsulatu japońskiego. Nie jest wykluczone, że do Mukdenu zostanie wysłane wojsko japońskie dla zapewnienia porządku.

MARSZAŁEK TRĄMPCZYŃSKI ZWIEDZA KUJAWY.

Warszawa, 16 września. (Tel. wł. G. P.) Marszałek Senatu Trąmpczyński odbył kilkudniową podróż na Kujawy.

—o—

PODRÓŻ INSPEKCYJNA MIN. WYGANOWSKIEGO.

Warszawa, 16. września. (Tel. G. P.) Min. Wyganowski odbył w dniach 13 do 15 bm. **podróż inspekcyjną do sądów w Inowrocławiu i Bydgoszczy.**

—o—

WARUNKI BYTU URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 16 września. (Z) Główny zarząd stowarzyszenia urzędników państwowych postanowił opracować **ankiete w sprawie warunków bytu urzędników państwowych**, celem zebrania obszerniejszego materjału informacyjnego, jako podstawy do przeprowadzenia akcji uposażeniowej.

—o—

PŁACCIE PODATKI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 16 września. (Z) Ministerstwo skarbu przypomina, że dnia 30. września upływa termin **płatności pierwszej raty podatku od nieruchomości miejskich**, oraz niektórych budynków w gminach wiejskich. Do 15 października winna wpłynąć druga rata podatku gruntowego wraz ze 100 prc. podwyżka. Do 15 października również wpłacony być ma podatek przemysłowy z obrotu za pierwsze półrocze br. przez mniejsze przedsiębiorstwa.

OSZUSTWA PODATKOWE NA G. ŚLĄSKU.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 16 września. (Z) Dzisiejszy „Robotnik" w związku z oszustwami podatkowemi na Górnym Śląsku pisze, że odpowiedzialność za nie ponoszą także i polscy dygnitarze, a tłumaczenia p. Korfantego, że on nie jest tak długo delegatem rządu, aby mógł odpowiadać w tych sprawach, nie mają żadnego znaczenia.

—o—

ZATARG O PŁACĘ W PRZEMYŚLE GÓRNOŚLĄSKIM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa. 16. września. (Z). Z Katowic donoszą, **że górnicy i hutnicy przez swoje związki zawodowe wypowiedzieli obecną taryfę zarobków w przemyśle górniczym i hutniczym, a to z powodu wzrostu drożyzny.** Ten fakt wywoła prawdopodobnie nowe zatargi o płace i nowe rokowania.

—o—

ZMIANA USTAW HIPOTECZNYCH I NOTARJALNYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 16 września. (Z) Onegdaj odbyło się w Ministerstwie sprawiedliwości pierwsze posiedzenie komisji w sprawie **projektowanych zmian ustaw hipotecznych i notarjalnych.**

—o—

PRACE NAD NOWYM ROZKŁADEM JAZDY.

Warszawa, 16 września. (Z) Ministerstwo kolei wydało okólnik do wszystkich dyrekcji kolejowych w sprawie układu nowego rozkładu jazdy. Okólnik wymienia **błędy, które znajdują się w obecnym rozkładzie jazdy, polegające na tem, że wiele pociągów odchodzi ze stacji węzłowych przed przyjściem innych pociągów.** Wskazówki Ministerstwa będą mogły być zużytkowane dopiero w nowym rozkładzie jazdy.

REWIZJA WIĘZIEŃ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 16. września. (Z) Ministerstwo sprawiedliwości przyszło do przekonania, że **dotychczasowa kontrola więźniów musi być zreformowana. Ministerstwo zarządziło utworzenie trzech okręgów rewizyjnych: pierwszy obejmuje Warszawę, drugi Wilno i Lublin, trzeci Lwów, Kraków, Poznań i Toruń. Rewizji więzień dokonywać będą specjalni delegaci Ministerstwa sprawiedliwości.**

Proces o zamach na Prezydenta Rzpltej

II. dzień sądu doraźnego nad Stanisławem Steigerem.

Lwów, 16 września.

Skarcenie jednego z obrońców.

(H) Na początku dzisiejszej rozprawy postawił obrońca dr. **Grek** wniosek o **przesłuchanie całego szeregu świadków**, a mianowicie p. Rosenstreicha i Racheli Rosenstreich, Władysława Ostrowskiego, Romana Nowogrodzkiego, na stwierdzenie okoliczności podanej już wczoraj do wiadomości trybunału, a mianowicie, że jeszcze na godzinę przed zamachem zapytywał ktoś z Sambora telefonicznie, czy zamach już dokonany. Następnie świadków Jarosza, Rafajłowicza, Wróbla i kilku innych na stwierdzenie miejsca, z którego zamach został wykonany i kierunku, w którym pakiet leciał. Trybunał po naradzie **odmówił wnioskowi pierwszemu**, uważając okoliczności, na które świadkowie mieli być przesłuchiwani za obojętne w kwestii oceny winy oskarżonego. **Dopuścił Trybunał natomiast** świadków dalszych. Równocześnie wypowiedział trybunał zdanie, że **wymienianie przez obrońcę dra Greka wyznania poszczególnych świadków jest niewłaściwe i że na wypadek powtórzenia się tego, zastosuje sąd wobec obrońcy dotyczący przepis ustawy tembardziej, że uwłacza to powadze trybunału.**

Co mówi komendant Łukomski?

Następnie przesłuchany był kom. policji państw. Bronisław **Łukomski.** Świadek zeznał, że w chwili wykonania zamachu był w komendzie przy telefonie, gdyż kierował całą akcją bezpieczeństwa. Przed g. 3 zatelefonowano, że zamach został wykonany. Świadek wyjechał wówczas natychmiast automobilem na miasto. Przy ul. Jagiellońskiej spostrzegł dwóch posterunkowych, którzy eskortowali Steigera. Znajdująca się w towarzystwie posterunkowych Pasternaków a zawołała do świadka, wskazując na Steigera, że to on jest właściwie sprawcą zamachu. Świadek kazał wówczas oskarżonemu wsiąść do samochodu, a równocześnie wsiedli także dwaj policjanci i Pasternakówna. W aucie zawołała Pasternakówna ponownie do Steigera: „Pan jesteś właśnie sprawcą zamachu!" Na to Steiger odpowiedział „To nieprawda!" Nagle usłyszał świadek głosy z ulicy: **„Puśćcie go, on jest niewinny!"** Głosy te pochodziły od grupy młodych ludzi, znajomych, czy kolegów oskarżonego. Świadek wydał wówczas energiczny rozkaz policjantom, aby grupę tę rozproszyli. Świadek zeznaje wkońcu, że **Pasternakowna zaraz w pierwszej chwili i później w czasie całego dochodzenia utrzymywała z całą stanowczością, że oskarżony był właśnie tym człowiekiem, który pakiet rzucił w kierunku powozu Prezydenta Rzpltej.**

Trybunał uchyla szereg pytań obrony.

Obrońca dr. **Grek** zwrócił się do świadka z zapytaniem, czemu w myśl procedury karnej nie zarządził odstawienia oskarżonego do sądu w ciągu 24 godzin po aresztowaniu. Świadek na pytanie to nie odpowiada, a przewodniczący oświadcza, że pytanie uchyla. Obrońca odwołał się do trybunału, który zarządzenie przewodniczącego zatwierdził te, względu na to, że nie ma ono żadnego związku z oceną winy oskarżonego. Następnie zwrócił się do świadka z pytaniami dalszemi dr. Bromberg i dr. Grek. Świadek odmówił jednak odpowiedzi twierdząc, że pytań ich nie rozumie, że nie mają nic wspólnego ze sprawą. Wobec tego zaniechali obrońcy dalszych pytań. Świadka chciał jeszcze zapytać o coś oskarżony, prosił jednak o pozwolenie poprzedniego porozumienia się z obrońcą. Przewodniczący oświadczył w odpowiedzi, że jest to procedura'nie niedopuszczalne. Wobec tego oskarżony zrzekł się pytań. Świadek Łukomski został następnie zwolniony, przewodniczący oświadczył mu jednak, że będzie w trakcie postępowania sądowego jeszcze potrzebny i ewentualnie wezwany.

Dwaj zagadkowi osobnicy w sprzeczce z policjantami.

Świadek Bernard **Berger** widział jakiegoś człowieka niskiego i krępego, który w towarzystwie innego mężczyzny usiłował przedostać się z jednej strony ul. Legjonów na drugą. Policja ich jednak przepuścić nie chciała, wskutek czego przyszło do kontrowersji między tymi ludźmi a posterunkowymi. Ludzie ci przedostali się na drugą stronę w innem miejscu i podeszli w kierunku sklepu Bajera. Później widział świadek, jak obaj ci mężczyźni po dokonanym zamachu uciekli

Co widzieli inni świadkowie?

Świadek inż. **Jakób Kuttin** widział, jak jacyś dwaj mężczyźni odłączyli się od tłumu, jeden z nich podniósł rękę do góry, poczem coś rzucił. Jeden z tych mężczyzn był niski, krępy, w płaszczu gumowym i w ciemnym kapeluszu. Drugi był jeszcze niższy. Obaj ci mężczyźni już po zamachu na Prezydenta Rzpltej uciekli do bramy domu przy ul. Legjonów 3.

Świadek **Jakób Hausman** stał pod apteką w bramie pasażu Miklascha. Miał wrażenie, że pocisk padł z okna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Nikogo podejrzanego nie widział, a po zamachu, sam przestraszony, szybko się oddalił.

Świadek **Adolf Tombak** widział w ałe pakiet w powietrzu, nie widział jednak kto go rzucił. Pakiet ten przeleciał ponad głowę Prezydenta Rzpltej, a następnie upadł na ziemię i otarł się o bok konia. Następnie ukazał się płomień koloru czerwono-żółtego. Żadnych podejrzanych osób nie zauważył.

Świadek **Władysław Stawarski** stał przy kiosku u wylotu ul. Kopernika i Legjonów. Widział pocisk, który leciał od ul. Legjonów i upadł na ziemię, a następnie wybuchł. Więcej świadek **nic** nie widział.

Prokurator Łaniewski powołuje świadka **Jerzego Ostrowskiego** ucznia gimn., który stał w pierwszym tramwaju i twierdzi, że nieprawdą jest, jakoby jacyś dwaj mężczyźni starali się dostać do tramwaju po dokonanym zamachu.

Adwokat **dr. Bromberg** sprzeciwia się odczytaniu zeznań Eksteina, twierdząc, że świadek jest w sądzie i może być osobiście przesłuchany. Dr. Bromberg krytykuje następnie zeznania komendanta Łukomskiego, twierdząc, że p. Łukomskiemu w niejednym wypadku nie dopisała pamięć. Powołuje następnie cały szereg świadków, których zeznania mają przyczynić się do stwierdzenia miejsca, z którego bomba została rzucona, tudzież do wyjaśnienia zapatrywań politycznych i usposobienia oskarżonego.

Świadek, który coś nieco słyszał...

Trybunał zastrzegł sobie powzięcie uchwały na czas późniejszy.

Obrońca **dr. Grek** powołuje świadka Jagusię N., służącą, która słyszała przed dwoma laty, że oskarżony potępiał zbrodniczy czyn Fedaka.

Prokurator sprzeciwia się nowym dowodom, a w szczególności także przesłuchaniu świadka Jagusi N., twierdząc, że okoliczność, na której stwierdzenie świadek został powołany, jest obojętna dla kwestji winy podsądnego.

Bomba mogła uczynić wielkie szkody.

Następnie przesłuchany został **biegły Langiewicz**, sierżant, pełniący służbę w prochowni, a po nim **oficerowie rzeczoznawcy**, którzy stwierdzają, że **bomba zawierała niebezpieczny materiał wybuchowy i mogła wyrządzić ogromne spustoszenia, a w szczególności zagrażała także życiu wszystkich tych osób, które były w pobliżu miejscu wybuchu.**

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchał przewodniczący świadka **Jarosza, krawca.** Świadek zeznał, że w chwili zamachu stał obok kawiarni „De La Paix" i **widział bombę, lecącą ponad głową Prezydenta Rzpltej.** Bomba ta upadła następnie obok powozu i zapaliła się. Świadek zeznaje, że w chwili aresztowania oskarżonego Pasternakówna twierdziła, że aresztowany jest prawdopodobnie sprawcą, nie twierdziła jednakże, że jest nim stanowczo.

Świadek Eckstein widział tylko rękę...

Wreszcie świadek **Zygmunt Eckstein** widział rękę jakiegoś osobnika, który następnie **rzucił bombę, twarzy jego jednak nie widział.** Osobnik ów następnie obrócił się i uciekł. Człowiek ten miał na sobie zblakowany płaszcz gumowy i ciemny kapelusz. Był to tęgi mężczyzna, niski, krępy; w jego towarzystwie znajdował się inny mężczyzna w kratkowanem ubraniu. Obaj zbiegli.

Zeznania posterunkowych.

Świadkowie **Franciszek Rafajłowicz, Józef Miękina i Władysław Wróbel**, posterunkowi policji, nic zeznali nic stanowczego. Świadek **Wojciech Jąder, wyw. policji był o-**

becny na miejscu w charakterze prywatnym. gdyż wówczas służby nie pełnił. **Widział oskarżonego stojącego obok latarni i stwierdził, że oskarżony pierwszy zaczął uciekać.** Kto rzucił bombę, tego nie widział. Na pytanie obrońcy dra Bromberga oświadcza świadek, że już z policji wystąpił, że jednak podał się o ponowne przyjęcie.

Św. **Franciszka Kuuzerówna**, 14-letnia córka woźnego w towarzystwie „Porę“, widziała bombę, zresztą nic stanowczego nie może podać.

Św. **Simon Reich**, kupiec, widział także, jak ktoś rzucił bombę, nie może jednak podać sprawcy.

Świadek **Marja Funk** przyszła już po zamachu i słyszała, że ludzie mówili, iż aresztowano niewinnego, a właściwi sprawcy uciekli.

Świadek **Stoiński Bronisław**, właściciel zakładu fryzjerskiego przy ul. Legionów widział tego, co pierwszy uciekał, stwierdza jednak, że nie był to oskarżony.

Świadek **Samuel Katz** słyszał, że Pasternakówna krzyczała do policjanta: „Sprawcą jest jeden pan w jasnem ubraniu“ i była bardzo przerażona.

Świadek **Samuel Kreter** widział tylko to, że jeden z policjantów po zamachu zatkał sobie uszy i uciekł. Za przykładem posterunkowego poszedł także świadek i uciekł.

Św. **Jakób Kutin**, inżynier, widział również bombę; rzucił ją, zdaniem jego, jakiś krępy, niski mężczyzna, obok którego stał inny człowiek jeszcze niższy. Po czynie obaj uciekli do bramy pry ul. Legjonów.

Świadek **Stanisław Stawarski** stał obok kiosku przy ul. Kopernika; widział jakiś pakiet, który rzucony został z ulicy Legjonów, następnie pakiet ten zaczął się palić płomieniem czerwono-żółtawym.

Prokurator Łaniewski wnosi na przesłuchanie świadka Jerzego Ostrowskiego, ucznia gimnazjalnego, który ma stwierdzić, że nieprawdą jest, jakoby jacyś panowie podbiegli do tramwaju i chcieli nim odjechać. Dowód ten został dopuszczony. Świadek Ostrowski oświadcza jednak, że nie może udzielić szczegółowych wyjaśnień.

Odczytanie aktów.

Następnie odczytał przewodniczący protokół zeznań p. Michała Ulama, który widział również bombę w powietrzu, nie mógł jednak stwierdzić, kto ją rzucił, dalej pismo Ukr. Rewolucyjnej Rady wojennej, które otrzymała w sposób tajemniczy „Chwila“.

Dyr. Czarnowski i Faliszewski o Pasternakównej.

Po półgodzinnej przerwie słuchani byli następnie jako świadkowie dyr. teatru **Czarnowski** i kierownik baletu **Faliszewski** co do charakteru świadka Pasternakównej i zeznali, że Pasternakówna jest osobą nerwową, nie mogli jednak zauważyć u niej histerji lub skłonności do kłamstwa.

Ostatni świadkowie **Zuckerfreund** i **poster. Lewandowski** nie podali niczego stanowczego. Następnie ogłosił przewodniczący zamknięcie postępowania dowodowego i udzielił głosu prokuratorowi.

Przemówienie prokuratora.

Prokurator Łaniewski rozpoczął przemówienie swe, wygłoszone z wielką swadą od stwierdzenia faktu, że dwakroć zaszczycili Lwów odwiedzinami naczelnicy Państwa i dwakroć wykonano na dostojnych gości zamach. Przeciw temu zaprotestować powinien zgodnie z pragnieniem całego społeczeństwa sąd obecny. W dalszym ciągu swego przemówienia zestawił prokurator bardzo umiejętnie wszystkie okoliczności, przemawiające za winą oskarżonego i zwrócił się ostatecznie do sądu z prośbą o wyrok nieustraszony i męski.

Mowa obroncy.

Po prokuratorze zabrał głos obrońca dr. Grek, który starał się wykazać, że rozprawa winy oskarżonego nie stwierdziła. Zdaniem obrońcy popełnili zamach ci, na których, jako na sprawców wskazali świadkowie inż. Kutin i Anuta Francos. Sprawcami są niewątpliwie Ukraińcy, gdyż tylko oni mieć mogli interes w wykonaniu zamachu. Ja uczyniłem wszystko — zakończył mowca — co leżało w mej mocy i mam czyste sumienie i spodziewam się, że i panowie sędziowie po wyroku będą mieli takie same sumienie.

Wyrok dziś o godz. 11 rano

O godz. 11. w nocy odroczył przewodniczący po krótkiej naradzie z członkami Trybunału rozprawę do dziś, środy o g. 11 celem ogłoszenia wyroku.

*

Dziś o godz. pół do 4 wypuszczono na wolność aresztowanych Fichtmana i Markównę, narzeczoną Steigera. Wypuszczono również na wolność ojca Steigera, aresztowanego za scysję z św. Pasternakówną.

*

NIE BYŁO INTERWENCJI POSELSKIEJ W SPRAWIE ZAMACHU NA PREZYDENTA.

Warszawa, 16 września. (Z) Jak się dowiaduje Wasz korespondent, wiadomości podane przez niektóre pisma o **interwencji posłów z Koła żydowskiego w sprawie sądu doraźnego nad sprawcą zamachu na Prezydenta Rzpltej we Lwowie, u dyrektora departamentu Min. sprawiedliwości p. Augustynowicza, nie są zgodna z prawdą.** Posłowie ci informowali się jedynie, czy listy nadesłane do sądu ze strony rzekomej organizacji ukraińskiej nie wpłynęą na zmianę postępowania sądowego, na co otrzymali odpowiedź, **że powołany do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia tej sprawy jest jedynie właściwy sąd lwowski.**

Z MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU MŁODZIEŻY AKADEM.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 16. września. (Z). Dzisiaj przedpołudniem w uniwersytecie odbyło się uroczyste posiedzenie **Rady administracyjnej międzynarodowego związku młodzieży akademickiej.** Na podwyższeniu, przystrojonem w zieleń i kwiaty zasiedli członkowie Rady administracyjnej. Przybył również rektor uniwersytetu, wszyscy dziekani, oraz profesorowie. Pierwszy zabrał głos wiceprezes dr. **Rosecky**, który oddał przewodnictwo prezesowi p. **Gerard.** Przemówienie powitalne wygłosił rektor uniwersytetu prof. **Krzyształowicz**, podkreślając znaczenie obecnego kongresu, oraz omawiając zadania młodzieży, której hasłem jest zwyciężać przemoc zbrojną — siłą moralną i hasłami pokojowemi. Następnie p. **Gerard** w dalszem przemówieniu wysławiał ideę potęgi Polski. Ostatni mowca p. **Podhorecki** witał uczestników kongresu imieniem Ligi Czerwonego Krzyża.

—o—

WYSTAWA POLSKA W KONSTANTYNOPOLU.

Konstantynopol, 16. września. (Tel. G P) **Rząd turecki mianował komisarzem rządowym na wystawę polską Alija beja, który złożył oficjalną wizytę** delegatowi rządu polskiego p. Ostrowskiemu

Włochy grożą Egiptowi użyciem siły.

Z TEGO POWODU ANGLJA PRZYRZEKA SWĄ INTERWENCJĘ W KAIRZE.

Londyn, 16. września. (Tel. G. P.). Wolff. Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph“ pisze: Napięcie między **Rzymem a Kairem** z powodu żądania włoskiego uregulowania granicy między Trypolisem a Egiptem, **jest skomplikowane**, ponieważ Włosi zapowiedzieli, **że jeżeli Egipt nie zastosuje się do ich żądania, natenczas przeprowadzą siłą swe postulaty.** Egipt jest wprawdzie krajem niezawisłym, jednak **do pewnego stopnia jest zależny od Anglji w polityce zagranicznej.** Prawdopodobnie z tego powodu Włochy zawiadomiły o swoich żądaniach przedewszystkiem rząd angielski, który jednak odpowiedział rządowi włoskiemu, że powinien się przedewszystkiem zwrócić do rządu egipskiego i dodał, że użyje swego wpływu w tym kierunku, aby sprawa została przez rząd egipski załatwiona w sposób nadający się do przyjęcia przez Włochy.

STOSOWNIE DO UKŁADU LONDYŃSKIEGO.

Berlin, 16 września. (Tel. wł. G. P.) Prasa tutejsza donosi, że **francuskie władze okupacyjne stosownie do układu londyńskiego wypuściły już na wolność 145 więźniów**, bądź odbywających już karę, bądź przebywających w więzieniach prewencyjnych. **760 procesów, będących w toku, zostało zawieszonych.**

POGRZEB CASARINI'EGO.

Rzym, 16 września. (Tel. wł. G. P.) Wczoraj odbył się **pogrzeb uroczysty zamordowanego posła faszystowskiego Casarini'ego.** W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele rządu i parlamentu z Mussolinim na czele.

—o—

Proszę o głos!

PRZY OKIENKU POCZTOWEM.

Lwów, 17 września.

W czasie wojny, kiedy nawał pracy na poczcie był ogromny, staliśmy w „ogonku" przy nadawaniu listów nie jeden raz, a to z tego względu, że manipulantki same naklejały znaczki pocztowe na listy polecone. Dziś jednak potrzeba na to przynajmniej dwa razy tyle czasu, dlatego, że strony same muszą naklejać znaczki. Przytem od upodobania i humoru ekspedjentki zależy, ile dostaniesz takich znaczków, których jest nieraz aż siedem na jeden list polecony. Klej więc nieszczęśniku — a zanim nakleisz taką litanję zepchną cię daleko w tył; kiedy zaś zniecierpliwiony, upomnisz się o swoją turę, pani ekspedjentka, oburzona takiem zuchwalstwem, przestaje zupełnie zwracać uwagę i rozmyślnie cię pomija.

Otóż zapytujemy, czy tak być powinno i czy dobry to system? A jednocześnie skromna uwaga bardzo na czasie. Czy przy redukowaniu pracowników nie należałoby uwalniać od „przeklętej" pracy takich właśnie „panienek z okienka", które ostentacyjnie robią łaskę publiczności, mimo, że są za to wynagradzane, a zastąpić je tymi, którzy naprawdę chcą pracować, a znaleźć je nie mogą. A takich jest mnóstwo, i to ludzi dźwigających na swych barkach ciężkie obowiązki rodzinne. (H a).

—o—

Górnoślązacy w Samborze

Sambor, we wrześniu.

Miasto nasze witało dziś uroczyście powstańców górnośląskich, którzy pod przewodnictwem swego prezesa inżyn. Grzesika zwiedzają kresy.

Wśród dźwięków kapeli zajechał przed pięknie udekorowaną halę dworca o godzinie 4.40 pociąg z Drohobycza, wiozący gości. Po przemówieniu komisarza miasta dra Dobrzańskiego i powitaniu gości przez władze wojskowe, imieniem których przemówił kapitan Pieczonka, oraz po odśpiewaniu kantaty przez chór wychowanków tut. seminarjum nauczycielskiego pod batutą prof. Strelta — ruszył pochód, z gośćmi na czele, przy dźwiękach kapel wśród nieprzebranych tłumów publiczności ku miastu. Tu przed Sokołem powitał miłych gości druh Dr. Serwacki. Po skromnym podwieczorku, odbył się o godz. 8-mej wieczorem staraniem miejscowego Komitetu, koncert na cześć gości, na którego program złożyły się produkcje chóralne Towarzystwa Muzycznego, kapeli górnośląskiej oraz wolne ćwiczenia Sokołów. Podniosłą uroczystość zakończył bankiet, wydany na cześć gości przez komitet przyjęcia. Wśród ochoczej i miłej zabawy przemówili imieniem powiatu marszałek prof. Sekura, zaś imieniem wszystkich polskich towarzystw miejscowych wiceprezes Sądu Żurawski. Rozentuzjazmowani taką gościnnością mili goście górnoślązacy nie mieli dość słów uznania dla serdecznego przyjęcia, jakie im zgotowano w Samborze, a uczucia ich wyraził przewodniczący delegacji górnośląskich inż. Grzesik, który ze wzruszeniem dziękował za tyle dowodów sympatji i uznania. Rano o godzinie 7 odjechali mili goście serdecznie żegnani do Przemyśla.

†

Nabożeństwo żałobne

za dusze

śp. Anieli Kistrynowej
i śp. Tadeusza Kistryna

odbędzie się dnia 19. września o g. 8 rano w kościele św. Mikołaja, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza 6830

Rodzina.

NA SPOSÓB MEKSYKAŃSKI.



Nowa moda, która uznała za ostatni wyraz elegancji główki kobiece z krótko strzyżonemi włosami, spotkała się w Meksyku z gwałtownym protestem młodzieży męskiej. Protest ten przybrał charakter iście meksykański, albowiem sprowadza się do tego, że młodzieniec spotkawszy na ulicy panienkę bez warkocza, pozbawia ją wogóle włosów na głowie.

Rycina nasza przedstawia właśnie taki wypadek.

Tajemnica przystanku kolejowego.

MATKA, KTÓREJ WARUNKI NIE POZWALAJĄ WYCHOWAĆ DZIECKA, PORZUCA JE W POLU.

Lwów, 15 września.

(Ci) Z pociągu rannego, zdążającego z Jarosławia do Przemyśla, wysiadła z maleńkiem dzieckiem na ręku na stacji kolejowej Radymna nieznana młoda kobieta, ubrana przyzwoicie w kostjum i kapelusz. Na znękanej twarzy malowało się obłędne roztargnienie. Wieczorem tego dnia widziano ją znowu wsiadającą do pociągu, idącego do Jarosławia, ale już bez dziecka. Co działo się w międzyczasie, jaki milczący dramat rozegrał się między matką a niemowlęciem, o tem wiedzą pola i łąki przyległej gminy Skołoszów. Popołudniu włościanie, przechodzący przez pola, usłyszeli kwilenie dziecka. Podszedłszy, ujrzeli niemowlę płci żeńskiej, owinięte starannie w poduszkę, obok zawiniątko, w którem znajdowało się 7 koszulek dziecięcych haftowanych, w tem jedna wełniana, 7 pieluszek, 2 poszewki i 1 czepek trykotynowy. Pozatem żadnych wyjaśnień pisemnych przy dziecku nie znaleziono. Jeden z gospodarzy Mikołaj Fujara, bezdzietny, ulitował się nad dziecięciem i zabrał je za swoje. Za matką policja wszczęła poszukiwania według rysopisu podanego przez służbę kolejową.

Ohydne rozbestwienie młodzików.

Siedmiu chłopaków dopuszcza się gwałtu na 15-letniej dziewczynie. — Zakażenie chorobą nieuleczalną. — Rozprawę odroczono.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, we wrześniu.

Dnia 12 bm. odbyła się przed trybunałem przysięgłych w Tarnopolu rozprawa, która wywołała w całem mieście ogromną sensację. Na ławie oskarżonych zasiadło siedmiu młodych chłopców którzy w maju b. r. dopuścili się gwałtu na 15-letniej dziewczynie Katarzynie Dereń.

Główny oskarżony Natan Gelhard spotkawszy młodziutką Kasię wieczorem na Korsie tarnopolskiem, począł jej czynić propozycje erotyczne wobec których dziewczyna zachowywała się odpornie. Młody don Juan nie dał za wygranę i prześladował upatrzoną zdobycz aż do bramy jej domu. Za nim postępowali jego koledzy: Maks Frauenglas, Mendel Osyp, Symche Ort, Józef Prager, Szmarie Reiter, Izrael Geduldig. Korzystając z opustoszenia na ulicy młokosi zaciągnęli swą ofiarę za cerkiew i tam jeden po drugim dopuścili się na niej ohydnego gwałtu, przyczem ponadto została przez nich zakażona ciężką chorobą weneryczną.

Przy rozprawie, której przewodniczył radca Mieszkowski, oskarżeni twierdzili, że dziewczyna oddała im się dobrowolnie, plątali się jednak w zeznaniach.

Ze względu na to, że nie zdołano jeszcze stwierdzić stan zdrowia poszkodowanej, co ma wpływ na wymiar kary, oraz z powodu niestawienia się kilku świadków, rozprawę odroczono.

Z za kulis i ze sceny.

Teatr polski w Ameryce. — „Hrabina", Moniuszki w Nowym Jorku. — Występy Lucyny Messal.

Lwów, 17. września.

Jak się dowiadujemy, p. Władysław Ochrymowicz, dyrektor pierwszego teatru polskiego w Ameryce, po krótkim pobycie w kraju wyjechał z powrotem do N. Jorku. Dyr. Ochrymowicz zaangażował na występy znakomitego śpiewaka, Ignacego Dygasa oraz primadonnę Warszawskiej operetki, Lucynę Messal. W krótkim wywiadzie zaznaczył dyr. Ochrymowicz, że mimo ciężkich warunków egzystencji teatru Polskiego w Ameryce, dąży usilnie do rozwoju artystycznego i postawienia teatru na wysokim poziomie. Pozatem pragnie zaznajomić kolonię Amerykańską z najpierwszymi artystami polskimi, sprowadzając po kolei wszystkie wybitne siły na występy. Sezon zaczyna dyr. Ochrymowicz premierą „Hrabiny", Stanisława Moniuszki w N. Jorku z występami Dygasa. Po występach w N. Jorku, trupa dyr. Ochrymowicza wyruszy w tournée z tą samą operą po wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych, gdy jednocześnie zespół operetkowy z p. Lucyną Messal na czele rozpocznie przedstawienie „Bajaderą".

*

Adolfina Zimajer, zasłużona i znakomita nestorka sceny polskiej usunęła się zupełnie z teatru i jak nam donoszą z Krakowa, zamierza poświęcić się wyłącznie pracy pedagogicznej. Znakomita artystka, która przed trzema laty obchodziła swój 60-letni jubileusz działalności artystycznej i która daleko za granicę, na obu półkulach, roznosiła sławę polskiego imienia, przysporzy zapewne scenie swojemi wskazówkami — niejedną wybitną siłę.

—o—

Zagadkowe zniknięcie żony artysty lwowsk.

Lwów, 16. września.

(h). Drugą obok procesu Steigera sensację dnia stanowi zagadkowe zniknięcie żony znanego i cenionego artysty lwowskiego teatru p. R., zam. przy ul. Marji Konopnickiej. Żona p. R. Marja, dopiero przed tygodniem po długiej nieobecności wróciła do Lwowa; wczoraj wyszedłszy do teatru więcej już do domu nie powróciła.

Zrozpaczony mąż zawiadomił wczoraj rano policję o tym zagadkowym wypadku, prosząc o szybką interwencję. Wiadomość ta wywarła wczoraj w szerokich sferach naszego miasta silne wrażenie, a zrozpaczonemu artyście p. R., towarzyszy ogólne współczucie.

—o—

ŚMIERTELNA SPIĄCZKA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 16 września. (Z) Z Nowego Sącza donoszą: **Zachorował tutaj na śpiączkę Jan** Kucharowski, sierżant 1. p. strzelców podhal. Jest to pierwszy wypadek tej choroby w powiecie sądeckim. **Sierżant zmarł.**

—o—

ZA 30 TYS. DOLARÓW.

Warszawa, 15 września. (Z) Z Nowego Jorku donoszą, że książę **Walji** we czwartek wyjeżdża do Kanady, gdzie zabawi kilka tygodni. **Książę Walji sprzedał swego konia, na którym uczestniczył w grze „polo", jednemu z miljonerów amerykańskich za cenę 30 tys. dolarów.**

—o—

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Środa „Toska" (ostatni gośc. występ A. Didura, oraz występ pp. Zamorskiej i Bedlewicza).

Czwartek „Lakme" (gośc. występ Zamorskiej i Bedlewicza).

Piątek „Wielki wieczór baletowy" (gośc. występ Karsawiny i Władymirowa).

Sobota „Wielki wieczór baletowy" (gośc. występ Karsawiny i Władymirowa).

TEATR MAŁY.

Środa „Jutro pogoda".

Czwartek „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora" L. Pirandella.

Sobota „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora" L. Pirandella.

TEATR NOWOŚCI.

Środa „Żółty kaftan".

Czwartek „Mädi".

Piątek „Madame Pompadour"

Sobota „Żółty kaftan".

*

„Sześć postaci scenicznych". Czwartkowa premiera sztuki Pirandella w Teatrze Małym budzi duże zainteresowanie. Obsadę stanowią pp. Michnowska, Ładosjówna, Sieniawska, Zakrzyńska, Hierowski, Ryger i Zabielski. Reżyser p. Rasiński odbywa jeszcze ostatnie próby.

Ostatni występ p. Didura. Dzisiejszy t. j. środowy występ A. Didura w „Tosce" będzie nieodwołalnie ostatnim, gdyż znakomity artysta bezwarunkowo opuścić musi Lwów. Przedstawienie zapowiada się niezwykle, tem więcej, że w doskonałych swych rolach wystąpią obok Didura L. Zamorska i F. Bedlewicz.

Tamara Karsawina. Dyrekcji Teatrów udało się po długich staraniach pozyskać na dwa występy najsławniejszą dziś w świecie primabalerinę rosyjską Karsawinę, która wystąpi w Teatrze Wielkim w piątek i w sobotę. Znakomita artystka, żona dyplomaty angielskiego, wysąpi we własnych bajecznych kostjumach, a partnerem jej będzie Władimirow, baletmistrz b. carskiego baletu. Karsawina ze swym partnerem wykona nieznane dotychczas tańce przy pełnej orkiestrze operowej pod batutą M. Zuly.

——

Ptak Niebieski (Sinjaja Ptica) Repertuar od wtorku d. 16 września: Katarynka. — Pieśni Kaukazu. — Wszędzie jest życie. — Marzenie Kinta. — Knajpa rosyjska. — Parada żołnierzy blaszanych. — Kanapa. — Staroświeckie romanse. — Rosyjska zabawka. — Czastuszki. — Holenderska porcelana — Dama, Amor i murzyn.

—o—

Cyrk A. Kornackiego, Lwów, Kopernika 33. Dziś (środa) 17 września b. r. walczą trzy pary: w pierwszej parze: decydująca walka aż do wyniku (termin 1 godz. 10 m.) walka dwóch kolosów Śpiewaczka (Czechy) ze Swatynią (Jugosławia). — W drugiej parze: Laagier (żydowski atleta) z Bogatyzionem (Kozak doński). — W trzeciej parze, drugie decydujące spotkanie Czarna Maska (incognito) z Bambułą (mistrz świata). 6838

—o—

WOJEWODA ZIMNY W ŻÓŁKWI.

P. Wojewoda Zimny dokonał 13 bm. lustracji starostwa w Żółkwi, oraz przyjął przedstawicieli władz i urzędów miejscowych, jakoteż deputacje i osoby prywatne. Popołudniu oglądnął odbudowane części zniszczonego w czasie wojny zamku królewskiego, a następnie pojechał do pobliskiej huty szkła, gdzie z powodu braku funduszów na odbudowę zniszczonego pieca stanął od dłuższego czasu ruch fabryki, przez co przeszło 100 robotników wraz z rodzinami pozbawionych jest pracy. P. Wojewoda oświadczył właścicielom huty i zebranym robotnikom, że wszczęte już przez Województwo starania o pożyczkę z funduszów państwowych celem uruchomienia huty będą kontynuowane, a także akcja doraźnej pomocy dla robotników po myśli nowo uchwalonej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia podjęta.

Noce. Mają coś z chłodnego westchnienia zimy, zupełnie nie pamiętając, że to dopiero wrzesień. Za każdym skrętem ulicy zdaje się czaić jegomość Mróz, wysyłając swych lotnych krzykliwych heroldów — wiatry dla oznajmienia swego przybycia. Obojętnie patrzy na to podeptanie praw lata księżyc, stary cynik, wykrzywiając swą bladą szaną twarz. Dopiero późny poranek kładzie kres temu jesiennemu bezprawiu.

Zapowiedź ostrej zimy. Zima tegoroczna będzie podobno bardzo ostra. Tak przynajmniej opowiada sobie lud po wsiach. Przepowiednia wysnuta jest — z wrzosu! Tego roku mianowicie wrzosy zakwitły bardzo wcześnie. Zawsze zaś gdy wrzosy kwitły wcześnie zima była ostra i mroźna.

(m) **Kolejowa konferencja z Niemcami.** Wczoraj w dniu 16 bm. rozpoczęła się we Lwowie przedwstępna konferencja z Niemcami w sprawie uregulowania wzajemnych pretensji z tytułu przewozów w komunikacjach rumuńsko-polsko-niemieckich i polsko-górnośląsko-niemieckich.

Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie. Biblioteka Uniwersytecka będzie otwarta od 16 bm. także w godzinach popołudniowych od godz. 4 pop. do 8 w.

Tow. Ochotniczej Straży Pożarnej „Sokół" we Lwowie na ostatniem walnem zgromadzeniu wybrało do Zarządu pp. Baczyńskiego Karola prezesem, — Wietchy Adolfa zastępcą prezesa, Słówika Bolesława naczelnikiem i Chęcińskiego Władysława zastępcą.

(m) **Kolejowa konferencja reklamacyjna we Lwowie.** W dniach 15 i 16 bm. odbyła się w gmachu dyrekcji kolei państw. we Lwowie konferencja kierowników działu reklamacyjnego z całej Polski z udziałem delegata Ministerstwa kolei celem ujednostajnienia organizacji służby reklamacyjnej we wszystkich dyrekcjach.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (Oddział lwowski) urządza w niedzielę 21 bm. wycieczkę do Skał w Uryczu, z wyjściem z Borysławia. Wyjazd ze Lwowa w sobotę 20 bm. o g. 23.15. Powrót w niedzielę 21 bm. o g. 22.10. Zgłoszenia przyjmuje W. Niedenthal, ul. Jabłonowskich 6, od godz. 16—17.

WYPADKI.

Echa rosyjskiej afery karcianej. Głośna swego czasu rosyjska afera karciana w hotelu „George'a", w której był poważnie zaangażowany jako jej główny bohater inż. W. Ponier z Rosji, w najbliższym czasie znajdzie swój epilog przed kratkami sądowymi. Winowajcę, który z iście wschodnim temperamentem wciągał w bagno demoralizacji lekkomyślnych młodzieńców ze sfer ziemiańskich, spotka niewątpliwie zasłużona kara.

(h) **Zagadkowa śmierć 4-letniego dziecka.** Lekarz dzielnicowy dr. Kielanowski zawiadomił wczoraj V. kom. P. P., że 4-letni Stefan Sawczuk, w drodze ze szpitala powszechnego do domu przy ul. Rutowskiego na rękach matki umarł. Ponieważ lekarz nie zdołał ustalić przyczyny nagłej śmierci, polecił zwłoki odstawić do instytutu medycyny sądowej, zaś policja wszczęła odpowiednie dochodzenia.

(h) **Okradziony z powodu własnej nieostrożności.** Salomon Holij, przyjechał wczoraj na zakupy do Lwowa i pozostawił wóz z końmi bez opieki na pl. Strzeleckim. Z okazji skorzystał jakiś złodziejaszek i skradł mu walizę z rzeczami wart. 250 złotych.

(h) **Krwawa bójka w Basiówce.** Wczoraj w nocy przywieziono do szpitala powszechnego z Basiówki Piotra Wasyluka i Pawła Bara, ciężko pobitych w czasie bójki.

(h) **Za gwałt publiczny** na osobie posł. Koneckiego aresztowano wczoraj Leona Sobolewskiego, zam. przy ul. Sieniawskiej 12a.

(h) **„Przedmiejskie amory" z pałką w ręku.** Marja Kogut, zam. na Pasiekach Halickich, doniosła policji, że wczoraj popołudniu zamieszkali tam Fr. Biernacki oraz Franciszek i Józef Pieniążczakowie, bez powodu napadli na jej dom i łopatami połamali ramę u okien, wybili 7 szyb, oraz ciężko pobili tej córkę Stefanję, przyczem wyrządzili jej szkodę na 80 złotych. Zanim patrol policyjny się zjawił, napastnicy zbiegli do lasu.

(h) **Awantura w cyrku.** Niejaki Stefan Balicki z Drohobycza wywołał wczoraj awanturę w cyrku, będąc w stanie pijanym, tak, że aż 4 posterunkowych musiało go sprowadzić na VI. komisarjat, skąd po spisaniu protokołu wypuszczono go na wolność.

——

CO MÓWI NEMO:

Pełnia.

Zaledwie zmierzchu opalowy płaszcz
ziemię kładącą się do snu otuli,
już księżyc wzbija się na nieba szczyt
podobny wielkiej wysrebrzanej kuli.
Tak cicho, czasem tylko senny świerszcz
zaskrzypi w trawie od rosy wilgotnej;
wygnany z domu przez księżyca blask
błądzę po polach cichy i samotny.
Znana mi tutaj każda ziemi piędź
Ten las, ta łąka, te dalekie wzgórza..
Za towarzysza mam swój własny cień;
na ścieżce w dziwne kształty się wydłuża.
Ach gdyby można zajrzeć nieco w dal,
za owe wzgórza czarne jak atrament —
tak jak ten księżyc ku niebu się wzbić
i gołem okiem spojrzeć w świata zamęt.
Tym co się chwieją — zaraz sukurs nieść,
tych co zwątpili — pokrzepić na duchu:
w ostatniej chwili odparować cios,
który zmierzony był w Twoją pierś — druhu..
Mieć tysiąc oczu i tysiącem rąk
nieść ulgę w bólu i w ludzkiej męczarni.
Patrzę na księżyc — figlarz śmieje się
z tych moich marzeń — chodźmy do kawiarni!

Z całej Polski.

(t) **Zgon „kasztelanki".** W Wiśniczu zmarła w 67 roku życia śp. Stanisława Serafińska, siostrzenica Matejki, która służyła mu za model do pięknego portretu „Kasztelanka". Cennym przyczynkiem do biografji mistrza będą jej pamiętniki, opisywane bardzo skrupulatnie przez szereg lat.

(t) **Aresztowanie podejrzanego ol obnika w Warszawie.** Urząd śledczy w Warszawie otrzymał poufną wiadomość, iż w Warszawie ukrywa się niejaki Maksym Kołod pod fałszywem nazwiskiem Iwana Mnycha. Stwierdzono, że osobnik ten nosi się z zamiarem wyjazdu do Argentyny i w tym celu często odwiedza biuro okrętowe „Lloyd" przy ul. Marszałkowskiej. Onegdaj wywiadowcy urzędu śledczego przytrzymali fałszywego Mnycha, a oryginalnego Kołoda, już siedzącego w wagonie kolejowym z drugim towarzyszem. Stwierdzono na razie, że Kołod pochodzi z Małopolski wschodniej, jest poborowym z r. 1903 i chciał potajemnie za paszportem swojego szwagra uciec zagranicę. Przyaresztowany z nim szwagier jego nazywa się Mikołaj Sobeński. Obaj odstawieni zostaną do dyspozycji władz policyjnych we Lwowie.

(Ci) **O zabójstwie w kłótni** donoszą z Rawy Ruskiej. W sąsiedniej wiosce Kamionce w czasie sprzeczki pomiędzy Filimonem Deneką a Katarzyną Deneką i jej mężem Wasylem o szkody wyrządzone w ogrodzie, Filimon Deneka, uderzony w twarz przez Wasyla, dobył scyzoryka i ugodził Wasyla tak nieszczęśliwie w okolicę serca, że ten na miejscu wyzionął ducha. Aresztowany Filimon Deneka odstawiony został do więzienia sądu w Rawie Ruskiej.

Tragiczna śmierć ks. Radziwiłłowej.

SZUKAJĄC ZGUBIONEGO PIERŚCIONKA, SPADŁA Z WYSOKOŚCI 100 STÓP I PONIOSŁA ŚMIERĆ.

Londyn, 16. września. (Tel. (Tel. G. P.). Ks. Władysławowa Radziwiłłowa, urodzona Helena Simpson, pochodząca z Chicago, **szukając zgubionego pierścionka, spadła z wysokości 100 stóp i zabiła się.** Księżna otrzymawszy w r. 1923 w Chicago wiadomość, że ks. Radziwiłł, za którego miała wyjść za mąż, zachorował w Londynie, przybyła do Londynu i tu poślubiła księcia na kilka godzin przed jego śmiercią.

Zderzenie pociągu osobowego z towarowym.

6 WAGONÓW ROZBITYCH.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 16. września. (Z). Z Katowic donoszą, **że dzisiaj o g. 2. popoł. między stacjami Knurów i Szydłowce w obrębie dyrekcji katowickiej zderzył się pociąg osobowy z pociągiem towarowym. Rozbite zostały 4 wagony towarowe i uszkodzone ciężko dwa wagony osobowe. Kilkanaście osób jest rannych. Przerwa w ruchu trwała 8 godzin.**

KONGRES B. UCZESTNIKÓW WOJNY ŚWIATOWEJ.

Londyn, 16 września. (Tel. wł. G. P.) W Londynie rozpoczął się **kongres byłych uczestników wojny, w którym bierze udział 80 delegatów.** Reprezentowane są państwa: Anglja, Włochy, Francja, Belgja, **Polska**, Rumunja, Jugosławja, Czechosłowacja i Ameryka. Kongres ma pierwszorzędne znaczenie, ponieważ liczba członków **przekracza 5 miljonów.** Na kongresie poruszono kwestję dopuszczenia do Związku byłych wojskowych państw przeciwnych w celu poparcia idei pokojowej. Generał Hamilton oświadczył, że otrzymał zapytanie od gen. Seneckha, czy delegaci niem. mogliby się przyłączyć.

Z życia ekonomicznego.

Giełda lwowska.

Lwów, 16. września.

Na targu papierów dywidendowych sytuacja niezmieniona. Prawie wszystkie papiery niekotowane utrzymały się na wysokości wczorajszych notowań. — Zainteresowanie małe, nabywców nie wiele. Gazy 14·25, zachodnie 3·05, Jaworzno drobne 20. — Także akcje kotowane utrzymały się przy ostatnich kursach.

Ruch słaby dla braku zapotrzebowania. W papierach handlowych zastój. Chodorów 6·12, Chybie 8·75, Browary 8·30, Zieleniewski 12·75.

W walutach tendencja utrzymana. Ruch dość silny. Na efektywne dolary bardzo małe zapotrzebowanie. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0·72, 0·72½, 0·73, 0·74, Przemysłowy 0·50 0·51, 0·52, Z. B. K. 0·16, 0·14, 0·15, Browary 8·25, 8·30, Chodorów 6·10, 6·15, 6·12, Chybie 8·85, 8·75, Cegielski 0·84, 0·85, Gafota 0·40. Pol. Nafta 0·45, Rakszawa 2·80, 2·90, Siersza Górnicza 5·40, Tesp 5·00, Zieleniewski 12·50, 12·75, Oikos 3·00, Parowozy 0·41.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 0·35, Bk Ziemian (100) 0·11, Elektrosan 0·26, 0·25½, Gazy wschodnie 14·50, 14·25, Gazy zachodnie 3·00, 3·05, Hurtownia kol. 0·60, 0·65, 0·70, Jaworzno (25) 17·40, 17·50, (drobne) 20·00, Kraj. Zw. Przem. 1·00, Olkusz 0·78, 0·80, 0·79, Pow. Domy składowe 0·12, Przeworsk (okaz.) 225·00.

Giełda zbożowa.

Lwów, 16. września.

Na giełdzie ruch słaby, sporadyczna transakcja w jęczmieniu przemiałowym. Podaż dostateczna przy minimalnym popycie. Tendencja utrzymana. Usposobienie ospałe.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 16 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5·18½, 5·21, 5·16, Belgja 25·95, 26·07, 25·83, Holandja 199·25, 200·25, 198·25, Londyn 23·20, 23·12½, 23·24, 23.01, N. Jork 5·18½, 5·17¼, 5·18½, 5·21⅛, Paryż 27·70, 27·57, 27·70, 27·44, Praga 15·55, 15·62, 15·48, Szwajcarja 98·00 98·50, 97·50, Wiedeń 7·32½, 7·35, 7·28, Włochy 22·80, 22·91, 22·69, 8⅞ poż. 6·00, bony złote 0·88, Miljon. 0·60, 0·68, Poż. dol. 2·95.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. (PAT.) Notowan a z dn. 16 b. m. Holandja 203½, Nowy Jork 530·00½, Londyn 23·66, Paryż 28·25, Medjol. 23·22, Praga 15·87½, Budapeszt 0.0069, Bukaresz 2·80, Belgrad 7·25 Sofja 3·85, Wiedeń, 0·0074⅝.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 16. września.

Dziś tendencja chwiejno zniżkowa. Obrót średni.

Dolary amer. 5·19 do 5·19½, dolary kanadyjskie 4·92¾ do 4·93, korony czeskie 0·15 do 0·15½, leje 0·02 do 0·02¼, franki franc. 0·27½ do 0·28, franki szwajcar. 0·97 do 0·98, funty szterl. 23·35 do 23·50. Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 4·20 zł. do 4·40 zł, drobne za 1 tys. 1·35 do 1·50 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·50 do 0·55 gr.

Złoto: 20 kor. 21·40 do 21·60, 20 frank. 20.00 do 20·20, 20 mark. 23·30 do 23·40, 10 rubli 25·40 do 25·60 gr.

Srebro: kor. austr. 0·43 do 0·43½, 5 kor. austr. 2·20 do 2·25, floreny 1·15 do 1·16, ruble 1·80 do 1·90, kopiejki za rubel 0·85—0·90.

OGŁOSZENIA.

Feljeton „Gaz. Por.“ z d. 17. IX 1924.

JAKÓB HENNERY.

ZAKŁAD O ŻYCIE.

Powieść kryminalna z franc.

(Ciąg dalszy.)

„Przypuśćmy teraz że owym numerem piątym jest młoda panienka. Przypuśćmy dalej, że nie ma ona najmniejszego pojęcia o swym miljonowym spadku. Przypuśćmy, że nie wie nawet zupełnie o swem pokrewieństwie z owym uczonym, badaczem z Mehun, po którym jednak, jako jedyna pozostała jeszcze przy życiu krewna i spadkobierczyni, odziedziczy niewątpliwie cały ogromny majątek. Ale równocześnie — przypuśćmy, — że spotyka ona na drodze swego życia jakiegoś człowieka, który, udając najzupełniejszą bezinteresowność, — udając, mówię, bo wie doskonale o wszystkiem, — proponuje jej, by została jego dozgonną towarzyszką. Dziewczyna biedna, nie przypuszcza nawet, aby człowiek ów kierował się jakiemiś niskiemi pobudkami, wierzy ślepo w jego bezinteresowną miłość, ale...

„Bo nic bez a l e, jak to zwykle bywa. Ale ów konkurent nie jest już pierwszej młodości, starszy od niej, powiedzmy, o jakie dwadzieścia lat. W tem sęk! Więc owa panienka namyśla się, waha, wie, że ów konkurent jest człowiekiem zamożnym, tylko ta różnica wieku! Może się namyśleć, jemu się nie spieszy, wie, że prędzej czy później się ostatecznie zdecyduje... A wtedy zwłoki Alojzego Trémieux odnajdą się natychmiast jakimś cudem i szczęśliwy małżonek zgarnie do kieszeni miljony starego Fortina!

— Brawo, wspaniale, odezwały się głosy uznania. Ale kto to jest, jak się nazywa ta panienka? Mówże pan nareszcie!

— Jak się nazywa? — powtórzył brygadjer. Nazywa się: Janina Dubois!

— Moja sekretarka, panowie, — dodał Basselin.

XV.

KTÓRY SIĘ SMUTNO KOŃCZY.

Te trzy słowa, rzucone przez reportera w formie niewinnego objaśnienia, wywołały istny huragan śmiechu.

Wszyscy zebrani, dziennikarze z zawodu, zrozumieli natychmiast, co Basselin chciał przez tę uwagę dać im do zrozumienia.

Znaczyło to poprostu:

„Słyszycie i rozumiecie to? — brygadjer Cassoulet uważa mnie właśnie za sprawcę tych wszystkich zbrodni, przed chwilą wyliczonych!“.

Było to coś tak niesłychanego, że większość zebranych nie mogła się powstrzymać od śmiechu, mimo całej powagi sytuacji.

Kilku tylko niedowiarków, dla których nic nie było na świecie niemożliwego, spojrzało badawczo na reportera.

Lataupe śmiał się spazmatycznie razem z innymi; natomiast brygadjer pienił się poprostu ze złości.

— Śmiejcie się, śmiejcie, wybuchnął, — zobaczymy kto się będzie śmiał na ostatku!

— Masz pan zupełną słuszność, brygadjerze — odezwał się poważnie Basselin. — To zupełnie, ale zupełnie nie jest zabawne, gdy komuś zarzuca się, że zamordował czterech ludzi!

— I ponadto porwał i ukrył młodą panienkę!

— Jakże mi szczerze pana żal brygadjerze! Zauważyłem, że dotknięty pan jesteś ciężką chorobą i sam nawet nie wiesz o tem!

— Jakaż to choroba, — jeśli łaska?

— Określiłbym ją jako krótkowzroczność, postępującą coraz silniej... Nie masz pan co protestować, wierzaj mi pan! Skoro trafisz pan na jakiś ślad, widzisz z początku wszystko bystro i jasno, nieraz nawet bystrzej od innych. I dzięki temu udaje się panu niekiedy porobić ciekawe, a nierzadko nawet i trafne spostrzeżenia. Aż nagle bęc! wzrok ci się zaćmi — i zamiast iść właściwą, prostą drogą — schodzisz na manowce, gdzie albo pan sobie nos rozbijesz, albo wpadniesz po uszy do błota.

(C. d. n.).

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonjalne korespondencje prywatne 10 gr. Dla poszukujących pracy 3 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ Należytość pocztową opłacono ryczałtem. ◎ ◎ Prenumerata miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — ◎ ◎ ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARIAN MACHALSKI